

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska  
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 838  
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja  
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 12.500 mk. za przesyłkę 2 tys.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. z tekstem 1,000  
w tekście 1200 mk.,—za tekstem 500 mk. Ogłoszenia zamiej-  
scowe o 50% drożej. W numerach świątecznych o 25% drożej.  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczęd. Nr. 80187.

**Ogród po - Bernardyński**  
Dnia 24 maja 1923 r. o godz. 8 wiecz.

## 2-gi KONCERT

orkiestry symfonicznej, Zrzeszenia Muzyków Polskich  
pod dyrekcją kapelm. filharmonji Warszawskiej Józefa Oz-  
mińskiego w progr. Meniuszko, Noskowski, Berlioz i Mendelsohn.

### Doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy S. A. (Bank Dewizowy). Dnia 12 maja odbyło się w Wilnie walne zebranie akcjonariuszy Banku Rolniczo-Przemysłowego. Przedstawione przez Zarząd sprawozdanie za r. 1922 wykazuje szybki wzrost banku, widoczny w szczególności przy przeliczeniu odpowiednich sum na dolary (według kursu w końcu 1921 r. 3000 marek, w końcu 1922 r. 18.000 mk.). Obrót w r. 1921 wynosił 8.421.926.266 mk., czyli 4.693.001 dolarów. Suma bilansowa w r. 1922—314.864.952 mk., czyli 104.955 dol., zaś w roku 1922 3.908.595.219 mk., czyli 216.866 dol. Wkłady i rachunki czekowe w r. 1921 173.532.775 mk., czyli 57.844 dol., zaś w roku 1922 1.318.891.261 mk., czyli 73.244 dol. Otwarty kredyt oraz pożyczki wekslowe i terminowe 164.761.223 czyli 54.920 d., zaś w r. 1922 1.404.187.971 mk. czyli 78.010 dol. Koszta handlo-

we—m. w r. 1921 19.675.202 mk. czyli 6.558 dol., zaś w r. 1922 250.311.902 mk., czyli 14.906 dol. Czysty zysk b. r. 1921 6.774.236 mk., czyli 2.258 dol., zaś w r. 1922 116.462.397 m. czyli 6.470 dolarów. W przeliczeniu na dolary wartość obrotu powiększyła się niemal dwukrotnie, suma bilansowa z górą dwukrotnie, podobnie inne pozycje, co jest obecnie niezmiernie rzadkie. Stan taki osiągnął Bank o własnych siłach, korzystając w minimalnym stopniu z kredytów rządowych. Kapitał zakładowy powiększył się w ciągu roku sprawozdawczego o 150 mil. mk., czyli do 200 mil. mk. Oprócz posiadanych uprzednio oddziałów: I Miejskiego w Wilnie, w Głębokiem i St. Święcianach, Bank otworzył nowe oddziały w Warszawie, Grodnie i Dziśnie.

Zasadniczym celem Banku jest finansowanie przedsiębiorstw przemy-

słowych i przemysłowo-rolnych. W myśl tych założeń Bank wydzierżawił największy w Wileńszczyźnie młyn hr. Tyszkiewiczowej (motor o sile 360 HP). Bank subsyduje cegielnię, fabrykę tektury oraz tartak w Jaszuchach pod Wilnem. Z inicjatywy Banku i za jego pomocą powstały w ciągu roku sprawozdawczego „Kresowe T-wo Rybne“, s. a., w Wilnie, oraz Wileńskie T-wo Handlowe „Polsko-Łotewski Ex-Import“. A pozatem Bank subsydował następujące instytucje: „Polski Bank Parcelacyjny, S. A.“ „Torf S. A.“, wileński Syndykat Rolniczy S. A., Fabryka Wyrobów tytoniowych „Lechja“ S. A., T-wo Handlowo-Przemysłowe „Unja“ S. A., T-wo dla H. i P. S. A. Janusz Gierżabek i S-ka S. A. oraz T-wo Handlowe i fabrykę czekolady „Pac“ S. A. Wszystkie te spółki rozwijają się b. pomyślnie.

Bank posiada własne składy towarowe w Wilnie oraz w Głębokiem, co pozwala mu brać udział w transakcjach eksportowych i importowych z zagranicą.

Po wysłuchaniu sprawozdania, zebranie upoważniło Radę Nadzorczą do powiększenia kapitału zakładowego do sumy 2 miliardów mk. Postanowiono dywidendę na rachunek akcji pierwszych 2 emisji wypłacić w wysokości 50 proc. t. j. 2500 mk., na rachunek akcji trzeciej emisji 1125. W skład zarządu wchodzi pp. Antoni Jankowski (prezes), Izidor Ciecierski, Władysław Koziello-Poklewski i Dionizy Rozwadowski. Dyrektorem zarządzającym jest p. D. Rozwadowski. W skład Rady Nadzorczej wchodzi pp. Jan Malecki (prezes), Czesław Skinder (viceprezes), Ludwik Maculewicz (sekretarz), Zygmunt Bortkiewicz, St. Brzostowski, dr. W. Chudzyński, L. Chwalbiński, dr. Bernard Hłasko, Sergiusz hr. Łopaciński, J. Mineyko, T. Miśkiewicz, dr. St. Paszkowski, H. Pawlikowski, E. Piłsudski, A. Pimonow, Z. Ruszczyk, St. Sienkiewicz, M. Strumiłło, Br. Umiaostowski, F. Zawadzki.

—:—



### BRONISŁAW GASZTOWT

Naczelnik Działu Wydziału Dochodów Dyr. Wil. P. K. P. zmarł w dn. 21 maja 1923 r., przeżywszy lat 59. W zmarłym tracimy zacnego, życzliwego i uczynnego kolegę.  
Niech Mu ziemia lekka będzie.

KOLEDZY.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Rząd gen. Sikorskiego pozostanie jeszcze do soboty.

Wczoraj po poł. premier Sikorski nadesłał do Marszałka Sejmu pismo, w którym zwraca się doń z prośbą, aby wobec wytworzonych warunków i nowego układu sił parlamentarnych, marszałek Sejmu umożliwił rządowi zbadanie, czy rząd cieszy się zaufaniem większości Sejmu.

Ponieważ na porządku dziennym środowego posiedzenia nie było żadnego punktu, przy którym taka sprawa mogłaby być rozpatrywana, przeto premier prosił marszałka, aby na najbliższe posiedzenie postawił prowizorium budżetowe, żeby przy tej sposobności można było w drodze parlamentarnej rozstrzygnąć kwestję zaufania.

Kluby większości polskiej ustaliły, że przesilenie winno się rozwijać w trybie parlamentarnym.

Praktycznie sprawa przedstawia się w sposób następujący. — W piątek komisja budżetowa zajmie się prowizorium budżetowym na II kwartał, a w sobotę na posiedzeniu, które rozpocznie się o godz. 11 rano, prowizorium będzie rozpatrzone przez plenum Sejmu.

W głosowaniu imiennem zostanie ustalone, czy rząd obecny rozporządza większością w Izbie.

### Srodowe posiedzenie Sejmu.

Srodowe posiedzenie Sejmu odbyło się przy niebywałym komplecie posłów. Nawet postowie socjalistyczni bawiący na kongresie w Hamburgu przybyli na posiedzenie.

Obrady jednak przyniosły rozczarowanie.

Debatowano nad kwestją podatku gruntowego, ale debat tych nieukończono.

Ciekawa dyskusja wywiązała się dopiero przy wnioskach nagłych. Mianowicie koło żydowskie domagało się przeprowadzenia śledztwa w sprawie

trzech bomb rzuconych w Krakowie. Przytem poseł rabin Thon przestrzegał, że bomby mogą padać na lewo i na prawo.

Pos. Tabaczyński zwrócił uwagę, że bomby wybuchły przed przyjazdem Leronda Foch'a, Cawan'a. Wobec tego odnosi się wrażenie, iż działali tu jacyś prowokatorzy. Pos. Tabaczyński wystąpił w obronie niesłusznie oskarżonej młodzieży akademickiej, której kilku przedstawicieli policja zaarrestowała.

Nagłość wniosku żądającego śledztwa została uchwalona jednogłośnie.

Wśród innych spraw poseł Thugutt poruszył sprawę jednej z gmin, która bionila się przeciw uroszczeniom władzy litewskiej. Gmina ta posiadała własne wojsko, które odpiralo napady litewskie. Litwini wysłali tam swe wojsko, które spalił wieś i wyparli oddział powstańczy w granice Polski. Władze nasze zaarrestowały oddział i internowały w Szczypiornie.

Jest niedopuszczalnym, aby internowano ludzi, którzy walczą o Polskę dlatego komisja administracyjna domaga się wystania specjalnej komisji do Szczypiorny dla zbadania sprawy.

Nagłość wniosku i sam wniosek jednogłośnie uchwalono.

### Zamach na redakcje pism narodowych.

Zgodnie z zapowiedzią żydowskiego posła rabina Thona, bomby padły na prawo.

W srode o godz. 8 min. 35 wieczorem rzucono bomby pod administrację „Rzeczypospolitej“ i pod redakcję „Gazety Porannej“ i „Gazety Warszawskiej“. Bomba w „Rzeczypospolitej“ eksplodowała i wybiła szyby, niszcząc część urządzeń i ogłaszając pracownika administracji p. Smoleńskiego.

Bomba podłożona przed drzwiami wydawnictwa „Gazety Porannej“ i „Gazety Warszawskiej“ nie eksplodowała dzięki przypadkowi.

Chłopiec, który przynosił list do redakcji uprzedził woźnego, że pod drzwiami palą się papiery. W chwili po polaniu wodą płonących papierów, któremi była przykryta bomba, nastąpiła eksplozja w „Rzeczypospolitej“.

Znamiennem jest przygotowanie jednoczesnego wybuchu przed redakcjami trzech pism narodowych.

### Wizyta króla Rumuńskiego.

Król Rumuński ma przybyć do Warszawy 25 czerwca. Towarzyszyć mu będzie premier Bratianu.

### Nowy premier angielski.

Król angielski powołał na premiera p. Stanley'a Baldwin'a. Skład gabinetu pozostaje bez zmiany. Ministrem finansów ma zostać Lir Robert Horne. Prasa niemiecka przyjęła nominację Baldwin'a bardzo nieżyczliwie, natomiast prasa francuska — życzliwie.



# O tonącym i brzytwie.

Zbankrutowany rząd p. Sikorskiego nie chce oszczędzić Sejmowi i Ojczyźnie ostatniego wstrząśnienia. Niech tam marka spada, niech kraj przechodzi wszystkie przesileniowe dolegliwości, p. Sikorski trzyma się sławetnej zasady swego mistrza: „ja panów popiuję” „ja się na panach zemścić i nie będę się śpieszył”... Pozostaje co prawda jeszcze trzecia makyma: „Zrzucę mundur, wyjdę na ulicę, będzie się krew lała i kości będą trzeszczeć”.

P. gen. Sikorski zdjął wprawdzie mundur, dalej jednak, o ile wiemy niema zamiaru posunąć się, natomiast — zamiast na ulicę — zamierza wystąpić przed Sejmem, by tam, raz ostatni spróbować potęgi swej wymowy.

P. gen. Sikorski jest wojskowym, jeżeli wymowa jego równie jest ostrą jak jego szabla, może się łatwo stać dlań ową brzytwą, której chwytą się tonący.

Wymowa p. Sikorskiego jest nam zresztą znana. Słuchaliśmy i oklaskiwaliśmy nawet jego pierwsze programowe expose. Zawierało ono istotnie wcale udatne ustępy. Cóż jednak gdy kraj nie słów lecz czynów potrzebuje.

Czyny zaś p. Sikorskiego daleko, bardzo daleko odbiegły od jego słów i obietnic. Więc choćby powtórzył pierwszą swą mowę w nowem, ulepszonem i uzupełnionem wydaniu — nikt mu niestety nie uwierzy.

Zrozumiał to, zda się, sam p. Sikorski, to też ima się ostatecznego środka. Zarzucano jego rządowi, iż się opierał na tak zw. „mniejszościach”, t. j. na żydach, Niemcach i t. p.

Cóż żeby przeciwnikom swym zapłacić pięknem za nadobne: „wyście powiadali, że rząd Sikorskiego stoi na żydach — ja zaś powiadam wam: rząd Sikorskiego upada przez żydów”.

Nic łatwiejszego jak szepnąć pp. Grunbaumom, z którymi p. Sikorskiego łączył przeciwie intymne stosunki: „pp. skoro nie możecie mnie ocalić, więc głosujcie przeciwko mnie” by potem móżdż powiedzieć: prawica połączyła się z żydami.

## Dzień polityczny.

### „Gwałtu co się dzieje”.

„L'Information” donosi: Obradujący w Rzymie Międzynarodowy Kongres Kobiecicy, który jako główny cel postawił sobie przeprowadzenie we wszystkich państwach równego i powszechnego prawa wyborczego dla kobiet, stał się areną politycznych porachunków kobiet różnych narodowości. Delegatki angielskie z niezadowolaniem skonstatowały przybycie kobiet indyjskich i egipskich, które natychmiast wystąpiły z raportem uskarżającym się na politykę angielską w Indjach i Egipcie, która tamuje rozwój oświaty. Delegatki niemieckie przemówienia fachowe nawiązywały nieustannie do wypadków w Zagłębiu Ruhr siejąc propagandę antyfrancuską. Przy wyborze nowej przewodniczącej Związku względy polityczne odgrywały również rolę. Wystawiono dwie kandydatury: Angielski i Francuski.

### Zjazd faszystów.

Przywódcy terytorjalni milicji faszystów zwołali w ubiegłą niedzielę swe sztaby generalne dla dyskusji nad środkami jakie zostały zastosowane przez Mussoliniego celem sanacji wewnętrznych stosunków związków faszystowskich. Rezultaty spostrzeżeń, które prefekci faszystów, ustanowieni przez Mussoliniego zbiórą podczas tych zebrań, przedłożone zostaną na ogólnym Zjeździe państwowym, który odbędzie się w czerwcu w Rzymie pod osobistym przywództwem Mussoliniego. Przywódcy partii faszystów

Sztuczka to niezmiernie naiwna, przypominająca owe przysłowiowe plewy, na które najgłupszy z wróbla polskich się nie weźmie. Jeżeli bowiem mówiliśmy, iż rząd Sikorskiego opierał się na żydach, to dla tego, iż głosowała za nim mniejszość tylko posłów polaków, która uzyskała przewagę jedynie dzięki poparciu ze strony klubu żydowsko-niemiecko-białorusko-ukraińskiego.

Klub żydowski tedy odegrał rolę owego jęczyczka u wagi, który przechylił szalę na stronę lewicy i tem samem decydująco chciał wpływać na losy naszej Ojczyzny.

Dziś sprawa przedstawia się zgoła odmiennie. Powstała większość polska, większość absolutna, czyli, że pod jednym sztandarem skupiło się głosów polskich więcej niż połowa głosów obecnych w sejmie.

Jak wiadomo Sejm nasz składa się z 444 posłów czyli że do większości absolutnej potrzeba conajmniej 223 głosy. Tymczasem nowo utworzony blok rozporządza bez mała 260 głosami czysto polskimi, czyli że dość znaczną większością.

Wobec tego jest rzeczą zgoła obojętną jak głosować będą żydzi: jeżeli głosować będą z lewicą — nic nam przez to nie zaszkodzą. Jeżeli głosy swoje z naszymi połączą — nie możemy im przeciw tego zabronić, ale też najmniejszej nie winniśmy im wdzięczności, gdyż i tak posiadamy większość, aż nadto wystarczającą. Zresztą bardzo dobrze wiemy jakie to motywy skłaniają ich dziś do głosowania z prawicą.

Grunt jest, iż klub żydowsko-niemiecki ograniczony został dzięki obecnemu stosunkowi sił do tej roli, która mu przysłała, t. j. przedstawiciela i obrońcy słusznych, konstytucyjnych zagwarantowanych praw reprezentowanych przez ludność — żydowskiej, niemieckiej etc. — bez możliwości atoli wpływania na sprawy ogólnopolskie.

Gospodarzem w domu polskim może być jedynie większość polska — i będzie. J. O.

już na zasadzie dotychczasowych dyskusji mieli stwierdzić, że jedynym środkiem dla uspokojenia niezadowolonych, które tu i ówdzie coraz silniej przejawia się pośród ludności jest rozwiązanie izby i ogłoszenie w najbliższym czasie nowych wyborów.

### Zjazd ukraińców.

21 b. m. rozpoczęły się kilkakrotnie już odwoływane obrady ukraińskiej partii trudowej, przy udziale około 600 delegatów i posłów ukraińskich z Wołynia, Chełmszczyzny i Podlasia pod przewodnictwem prezesa klubu sejmowego Podhorskigo. Zjazd miał na celu powzięcie rezolucji w sprawie zmiany kursu politycznego w związku z ostatecznym ustaleniem granic wschodnich Rzeczypospolitej. Po szeregu referatów politycznych i dyskusji uchwalono rezolucję domagającą się od Rządu zaprowadzenia autonomii terytorjalnej dla wszystkich ziem ruskich, znajdujących się w granicach Państwa Polskiego. Reprezentanci emigracji ukraińskiej nie wzięli udziału w Zjeździe. Zjazd trwa dalej. (Aw).

### Rzesza niemiecka przed trybunałem międzynarodowym.

Jak donosi „Peter Lloyd” przed międzynarodowym trybunałem rozjemczym ma się wkrótce odbyć rozprawa przeciwko Rzeszy, przeciw której mocarstwa sprzymierzone wniosły skargę, iż wbrew art. 380 traktatu wersalskiego nie otworzyła zatoki Kilońskiej dla ruchu międzynarodowego. Jak wiadomo w czasie wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920

Niemcy zatrzymały statek angielski i francuski, wiozący materiały wojenne dla Polski. Ponieważ Niemcy nie należą do Ligi Narodów, ani też do międzynarodowego trybunału, przeto rząd niemiecki delegował specjalnego wysłannika, wybitnego prawnika, dla obrony swego punktu widzenia.

### Nowe propozycje Niemiec.

Redaktor dyplomatyczny „Daily Telegraph” w artykule, omawiającym problem reparacji, twierdzi, że pośród szeregu planów, opracowanych przez rzeczoznawców rządu Rzeszy, znajduje się między innymi plan przewidujący wysokość ogólnej sumy spłat na 50 miliardów mk. złotych płatnych w ciągu 25 lat. W ciągu pierwszych 5 lat Niemcy spłacałyby rocznie po miliardzie, w następnym okresie 5-letnim po 1 i pół miljarda, w trzecim okresie po 2 miljardy, w czwartym po 2 i pół, a w ostatnim po 3 miljardy rocznie.

## Wiadomości telegraficzne

### Jak ty mnie — tak ja tobie.

WARSZAWA, 23.5 (A.W.). W odpowiedzi na wydalenie dwunastu obywateli polskich z terytorjum Rzeszy Niemieckiej, Rząd Polski zdecydował wywalić dwunastu pastorów hakatyistów i agitatorów antypolskich z Pomorza.

### Gen. Sikorski u prezyd. Wocichowskiego.

WARSZAWA, 23.5 (A.W.). We wtorek rano Prezydent Rzeczypospolitej przyjął u siebie gen. Sikorskiego i Marszałka Rataja.

### Przyjazd dr. Seipla.

WARSZAWA, 23.5 (A.W.). Przyjazd kanclerza austriackiego dr. Seipla do Warszawy został definitywnie postanowiony. Przyjazd ma nastąpić w drugiej połowie czerwca.

### Giełda moskiewska.

MOSKWA, 22.5 (A.W.). Giełda moskiewska z rozporządzenia władz sowieckich jest w dalszym ciągu zamknięta.

### Przedstawiciel rosyjski w Rydze.

MOSKWA, 22.5 (A.W.). B. przedstawiciel Sowietów w Turcji Arałow w tych dniach obejmuje placówkę sowiecką w Rydze.

### Wyrok śmierci.

LWOW, 22.5 (A.W.). 22 b. m. sąd doraźny skazał 25 letniego Charczuka zawodowego złodzieja, za opór zbrojny policji, na karę śmierci. Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił próby o ułaskawienie. Wyrok wykonano we wtorek.

## Bezczelność żydowska.

W związku z wysiedlaniem obcokrajowców, ci ostatni, szczególnie żydzi starają się „per fas et nefas” wyrobić sobie dokumenty a gdy im się to nie udaje, rozpowszechniają w rozmowach prywatnych i prasie najrozmaitsze wieści wysane z pałca, byleby tylko siebie usprawiedliwić, a władze polskie oczernić. Jako przykład takiego postępowania żydów może służyć artykuł „Togu” (Nr. 15) opisujący jak niejaką panną K. chcąc dostać paszport Nr. 1, przedstawiła naprzód zaświadczenie właściciela domu, w którym najmuje mieszkanie, że już mieszka w domu tym od roku 1918, po paru dniach zaś wypis z księgi meldunkowej, poświadczony przez rejenta, a potwierdzający to samo. Pomimo tych, na pozór, tak pewnych dowodów i choć zastępca Komisarza Rządu wydał polecenie, udzielenia pannie K. paszportu jednak referent paszportowy przez dziwny upór pannie K. wydał paszport Nr. 2. Wypadek

ten sprawdziliśmy u źródła i wtedy okazało się: 1) że dowody przedstawione przez petentkę nie były według obowiązujących praw wystarczającymi, 2) panna K., gdy posiadała już paszport Nr. 2, gdy przedstawiała zaświadczony wyciąg z ksiąg meldunkowych, 3) zastępca Komisarza Rządu nie wydawał polecenia udzielenia pannie K. paszportu Nr. 1, a tylko napisał, że pozostawia uwzględnienie jej próby uznaniu referenta odnośnego wydziału i 4) referent paszportowy zwracał 3 razy pannie K. uwagę, że o ile chce ona otrzymać paszport Nr. 1, to powinna ona złożyć w tej sprawie podanie na piśmie, tymczasem panna K. pomimo 3-krotnego upomnienia próby na piśmie nie podała, a chciała koniecznie załatwić sprawę, jak to mówią „na gebę”.

W ten sposób żydzi, gdy im się ich szacherki nie udają, przekreślają fakty i starają się zojdyzić nasze władze w oczach społeczeństwa.

## Teatr Polski.

### Szkoła Kokot satyra w 3 akt. przekł. Armanda i Gerhidana.

Znając gust Wileńskiej publiczności stanowczo twierdzą, że sztuka mieć będzie powodzenie, jest bowiem niemoralna, pornograficzna i dowcipna — prawda dowcip ten podobny jest do fałszowanego szampiana, chwilowo on rozwesela, ale później pozostawia niesmak. Hr. St. Feroniere straciwszy cały majątek, jako specjalność obrał sobie kształcenie początkujących kokot i stręczenie im kochanków.

Dzieje jednej z takich wychowanek przedstawia nam sztuka.

Ginetta ropoczną karierę jako gryzетка mieszającą na 4-ym piętrze ze swym kochankiem Robertem, a kończy jako właścicielka własnego pałacyku.

Sprzedaż i kupno kobiety odbywa się tu jawnie, bez żadnych osłonek, brzydko niemal wstętnie, a wszystko to okraszane tanim bulwarowym dowcipem francuskim.

Sztuka wystawiona była b. dobrze. P. Grabowska jako Ginetta była świetna, pełna wdzięku i zalotności, a w dodatku miała słiczne i gustowne tualety.

P-i Bortnowska jako ciągle oszukiwana i ciągle poszukująca kochanków Amelja była przeabawna i miała swój dobry dzień.

Zajmujący typ stworzył p. Godlewski jako h. St. Feroniere, sądzić tylko, że był trochę za sztywny i przez to mniej komiczny.

P. Sawicki odegrał swoje rolę bez zarzutu. Nieznacząco było nawet sztywności która zazwyczaj cechuje grę tego artysty. Pp. Peter i Wołajko dobrą grę swoją dopełniali udatną całości.

A. S.

### Teatr Polski Sala „Lutnia”

Dziś po raz 3-ci

### „Szkoła kokot”

Armond'a i Gerbidan'a

Początek o godz. 8 wiecz.

### Teatr letni (Ogród po-Bernardyński)

Dziś — po raz 6-ty

### „Ach te Wilnianki”

operetka O. Hauptmana.

Początek o g. 8 w.

### Teatr Wielki (Pohulanka).

Czwartek 24 b. m.

### „Caryca” Katarzyna II

Piątek 25 b. m.

Przedstawienie zakupione.



## Z wystawy szkoły przemysłowo-handlowej.

W niedzielę, 20 maja, o godz. 1 i pół po poł., w żeńskiej szkole przemysłowo-handlowej Stowarz. Naucz. Polsk. (Żeligowskiego 1), odbyło się uroczyste otwarcie wystawy robót w obecności Delegata Rządu p. Romana, biskupa Bandurskiego, kuratora p. Gąsiorowskiego, prezesa Macierzy d-ra Węstawskiego i zebranych przedstawicieli szkół i społecznych instytucji wileńskich oraz rodziców uczniów.

Członek Rady Opiekunów Szkoły, p. J. Zmitrowicz, w krótkim przemówieniu podkreślił praktyczne zadania szkoły i związana z tym charakterem jej misję społeczną. Wspomniał o niezmiernie trudnych warunkach rozwoju szkoły, zwłaszcza w obecnym roku szkolnym, i wyraził głęboką wdzięczność przełożonej szkole, p. Broniewiczowej, oraz całemu personelowi nauczycielskiemu za ofiarną, oddaną pracę.

Wystawa zrobiła na wszystkich zwiedzających jak najbardziej dodatnie wrażenie. Z ust wielu słyszało się wyrazy podziwu i zachwytu, zaś wymagający i surowy w sądach wizytator, p. Kuczewski, wyznał, iż rzeczywistość przeszła oczekiwania.

Ekspozyty wypełniają dużą salę rekreacyjną i cztery klasy, i są rozlokowane w ten sposób, że zwiedzający może dokładnie ogarnąć program działu przemysłowego i zapoznać się z genetycznym rozwojem wykładanej umiejętności.

Najbardziej imponująco prezentuje się dział bielizniarstwa i haftu; nie mniej jednak imponująco przedstawia się dział krawieczyzny. Podziwiać wypada czystość, lekkość, precyzyjność i gustowność wykonania.

Trzeba stanowczo stwierdzić, że szkoła, pomimo krótkiego okresu swojego istnienia, stanęła na wysokości zadania w dziale przemysłowym.

Trudno było na wystawie zilustrować dorobek szkoły w dziale handlowym, jednak i ten tu jest reprezentowany.

Bardzo dodatnio zaznaczają się roboty rysunkowe paru klas niższych, — żałować należy że warunki nie pozwoliły szkole osiągnąć podobnych wyników w klasach starszych.

Również bardzo zachęcająco i obficie prezentuje się dział geografii, i na podkreślenie zasługującej umiejętności i pracowitości w opowaniu tego poważnego przedmiotu.

Frekwencja zwiedzających w następnych dniach wystawy znacznie się zwiększyła, co świadczy o szczerem zainteresowaniu się wystawą, jak ze strony przedstawicieli społeczeństwa wogóle, tak w szczególności ze strony personelu nauczycielskiego.

Na wielokrotnie powtórzone życzenia, wystawa potrwa jeszcze dziś od godziny 10 rano do 6 wiecz.

Wysoko jest pożądanem, żeby każdy, kogo zagadnienie współczesnego kształcenia i wychowania młodzieży żeńskiej interesuje, odwiedził wystawę.

Od przyszłego roku szkolnego „Szkoła Przemysł. Handlowa Stow. Naucz. Pol.” ma być upaństwowiona, jako szkoła ściśle zawodowa, tylko o trzech starszych klasach specjalnych. O ile, z jednej strony, cieszyć się wypada, że tego rodzaju szkoła mieć będzie zapewnioną egzystencję, o tyle z drugiej strony ubolewać należy, że przestanie istnieć szkoła o typie liceum przemysłowego, gdzie odpowiednio znaleźć musi miejsce tak nauka fachów, jako też program średniej szkoły ogólnokształcącej. Jest to właśnie typ szkoły, któremu okoliczności nie pozwalają się rozwijać, aczkolwiek przyznać trzeba, że on pod wielu względami góruje nad panującym dziś wszechwładnie, a tak niesłusznie typem gimnazjalnym, nieprodukacyjnie przeciążającym większość młodzieży żeńskiej kursem łaciny i matematyki.

Stanowczo kształcenie dziewcząt na poziomie średnim musi być u nas zreformowane, o ile chcemy, żeby

w odrodzonej Polsce rozwinął się typ zdrowej i zdolnej do sprostanania wszechstronnym, i w szczególności praktycznym zapotrzebowaniom życia kobiety.

W dzisiejszych warunkach może taką szkołę utrzymać tylko społeczeństwo. Czy się ono tą kwestją należyście zainteresuje i dostarczy niezbędnych na to środków? Jeżeli nie — dotkliwą poniesie przez to szkodę.

S. W-ski.

## Teatr Wielki.

CARYCA, szt. w 3 aktach M. Languela i L. Biro.

Węgierska spółka autorska nie oszczędzała Katarzyny II, w tej sztuce, odarto ją ze wszelkiego majestatu carskiego i zrobiono z niej, kobietę lubieżną, lubiącą zmianę wrażeń, kokotę zbiegiem okoliczności siedzącą na carskim tronie.

A że każda kurtyzana z powołania, z zawodu swego musi w pewnych chwilach mieć dobroczynne i dobre serce, nic też dziwnego, że wytrawny wyjadacz dworski Sałtykow umie z tego korzystać i przy każdej zmianie kochanka, robi z carową co chce. Co ją obchodzi państwo, sojusze, traktaty handlowe, gdy serce gojeje.

Sztuka napisana dobrze, nadzwyczaj zajmująco, efektownie i może liczyć na dłuższe powodzenie. Wystawiono sztukę zupełnie dobrze, nowe i ładne dekoracje malowane przez p. Hawrylkiewicza były gustowne.

P. Michorowska grała Katarzynę bardzo dobrze, nie miała majestatu carskiego, bo w sztuce go niema, była kobietą żądną wrażeń, namiętną zmieniającą kochanków jak rękawiczki i zawsze wierzącą w to, że tylko tego ostatniego kocha. W krótkim czasie — druga to już sztuka (Klątwa) w której artystka zasłużone zbiera laury.

Wytrawnego, chytrego dworaka Sałtykowa, grał dobrze z umiarem artystycznym p. Wzorczykowski.

Kolejnych kochanków Katarzyny: hr. Andrzeja i Ambasadora Francji grali jak należało p. Strycki i p. Pruńkiewicz pierwszy z temperamentem drugi z elegancją.

W epizodycznej roli Dymowa dał p. Zoner wiele humoru. Dobrej całości dopełniali p. Dąbrowski, p. Skalski i p. Przyjemski.

Reżyserja dobra.

Apelujemy do naszego społeczeństwa, by poparło zrzeszenie teatru Wielkiego. Zbiegiem okoliczności, pozostawione ono zostało własnym siłom i tylko dzięki szlachetnej pomocy jednostki — ruszyło ale bez pomocy ogółu nie wytrzyma.

Zrzeszenie obiecuje nam w przedkim czasie występy p.p. K. Kamińskiego, Janusza, Frenkla i Węgrzyna.

W operze: p.p. Gruszczyńskiego, Didura, Dygasa i Mana.

A więc gdy koledzy tej miary przychodzą im na pomoc — sądzą że publiczność wileńska nie da im zginać.

A. S.

## Przyjaciele robotników.

Zarząd Chrześc. Związku Zaw. pracowników transportowych komunikuje nam:

Taktyka, której przytrzymują się przywódcy związków klasowych, polegająca na traktowaniu robotników innych zapatrywań „pięścią” jest nadal uprawiana przez związki klasowe z ulicy Gubernatorskiej. Przykładem tego może służyć zajęcia, które zdarzyło się w dniu 16 maja o g 9 rano na ul. Kurlandzkiej przy bocznicy „Pacyfic”, gdzie pracowało oddawna 12 robotników ze Związku Chrześc. pracowników transportowych. Otóż w tym dniu zjawiła się tam grupa ludzi, w liczbie do 60, ze zw. klasowego pracowników transportowych, na czele z towarzyszem Fr. Majewskim, prezesem tego Związku. Ow towarzyszy, oznajmiwszy pracownikom z Chrz.

Związku, iż z powodu tego, że należą do Chrz. Zw., a nie do klasowego, oni ich pozbawią pracy przemocą, podburzył tę bandę, która bez najmniejszej racji wszczęła bójkę przeciwko, spokojnie wykonującym pracę robotnikom. W rezultacie kilka niewinnych pracowników ucierpiało, a mianowicie: Józef Siemiannik został uderzony żelazną rękawiczką przez Piotra Codleckiego i Władysława Szajki; Bronisław zaś Drutel i Władysław Małachowski zostali spoliczkowani do krwi przez Juliana Pawłowicza, Józefa Juchniewicza, Stanisława Gajewskiego i innych. Tylko przybycie konnej i pieszej policji zabezpieczyło spokojnych pracowników od dalszych gwałtów ze strony „tych przyjacieli ludu roboczego”. Na miejscu był sporządzony protokół, lecz nazwiska osób, którzy najwięcej byli winnymi tego zajścia, nie zostały wnie-

sione do ostatniego, nie zważając na prośbę poszkodowanych. Nie dość na tem. Obecnie owi przyjaciele robotników grożą członkom Chrz. Zw. pracowników transportowych, że ich pobiją, nawet zabiją i t. p., oraz pozbawią pracy czy w ten, czy w inny sposób, naprz. wywierając nacisk na pracodawców przy udzielaniu przez ostatnich roboty. Ale dosyć już tej samowoli. Należy już dawno zahamować rozpęd przywódców Związków klasowych i powiedzieć, co można a czego nie wolno. Na razie sprawa skierowana do prokuratora, lecz i władze administracyjne muszą zająć się tą sprawą, celem niedopuszczenia do podobnych zajść w przyszłość, gdyż chyba w praworządnym państwie każdemu wolno wykonywać swoją pracę.

Zarząd Chrz. Zw. Zaw. pracowników transportowych.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

### Kronika kościelna.

W niedzielę 27 czerwca o godz. 9 w kościele Bernardyńskim odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo na intencję murarzy „Bractwa Św. Trójcy”, zaś 30 o godz. 9 nabożeństwo żałobne.

— Konsekracja J. E. ks. bisk. Michalkiewicza. Pierwsze posiedzenie Wykonawczego Komitetu Obchodu uroczystości konsekracji J. E. ks. biskupa Michalkiewicza odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej dn. 16 Maja przy licznych udziale członków pod przewodnictwem p. Bolesława Pac-Pomarnackiego, jako stałego prezesa Komitetu. Prócz p. Pomarnackiego w skład prezydium weszli: p. Bronisław Umiastowski i p. Ludwik Ostrejko, jako skarbnik i sekretarz. W ten sposób ukonstytuowane prezydium ma stałą siedzibę w gmachu Magistratu pokój Nr. 126 i czynne codziennie w godzinach biurowych. Wszelkich informacji tamże udziela p. L. Ostrejko.

### Urzędowe.

— Wyjazd delegata rządu. Dnia 24 maja Delegat rządu p. W. Roman udał się na inspekcję pogranicza i powiatów Duniłowickiego, Działoszyńskiego, i Brastawskiego.

### Sprawy akademickie.

— Sekcja pośrednictwa pracy bratniej pomocy U. S. B. Poleca wykwalifikowanych korepetytorów (korepetytorki) urzędników, urzędniczek, maszynistki i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja pośrednictwa pracy w sekretarjacie Bratniej Pomocy — Zamkowa, 24, codziennie w godzinach od 7 do 9 wieczorem.

Jednocześnie komunikuje się, iż został utworzony specjalny dział pośrednictwa pracy na wyjazd (kondukcje), poleca się przeto wykwalifikowanych w swym zawodzie korepetytorów, pragnących wyjechać na okres letni.

### Szkoły.

— Przez Opiekę Szkolną gimnazjum żeńskiego imienia Elizy Orzeszkowej zorganizowaną została loterja fantowa, dochód z której przeznaczony jest na wycieczkę krajoznawczą uczniów tego gimnazjum do Krakowa, Wieliczki i Zakopanego pod kierownictwem nauczycielki geografii. W pozostające dni b. m. maja osoby upoważnione z listami imiennymi będą zbierały fany na tę loterję. Komitet organizacyjny loterii zwraca się do społeczeństwa z prośbą poparcia dążenia gimnazjum zapoznać uczącą się młodzież z ważniejszymi miejscowościami i bogactwami Polski i dać możliwość niezamożnym uczniom wziąć udział w wycieczce — Osoby chętne przyjść z pomocą, a do których nie trafi kwestarka, będą łaskawe składać fany na ręce prezeski komitetu pani Zawadzkiej w mieszkaniu przy ul. A. Mickiewicza 39 m. 6.

— Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. E. Orzeszkowej podaje do wiadomości, że egzamina wstępne systemem lekcyjnym do klasy I, V i VII-ej rozpoczną się w dniu 14 czerwca r. b.

Podania będą przyjmowane do dnia 10 czerwca r. b.

— Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. W niedzielę dnia 27

maja o godzinie 12-ej w sali gimnazjum Elizy Orzeszkowej odbędzie się posiedzenie T. N. S. W., na którym dyr. Bron. Zapaśnik wygłosi referat pt.: „Sposób lekcyjny egzaminów wstępnych”, oraz nastąpi wybór 12 delegatów na zjazd okręgu wileńskiego. Obecność wszystkich członków nieodzowna. Goście mile widziani.

### Zebrania.

— Dnia 25 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu Uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeckich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk lekarskiego. Porządek dzienny: d-r Wasilewska, d-r Borowski i mjr-lek. lek. Dąbrowski — pokazy chorych z II-ej kliniki chorób wewnętrznych U. S. B.; d-r Pawłowski — przypadek kliniczny niewrozy z II-ej kliniki chorób wewnętrznych U. S. B.; d-r Zarcyn — przyczynek do leczenia operacyjnego wodogłowia wewnętrznego.

— Z Tow. Przyjaciół Nauk. Dzisiaj we czwartek o godz. 7-ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Lelewela odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków T-wa.

### Teatr, muzyka i sztuka.

— Koncerty symfoniczne w Ogródzie Bernardyńskim. Jutro, dn 24 b. m. odbędzie się 2 gi koncert symfoniczny pod dyr. J. Ozimińskiego. Między innymi zostaną wykonane utwory następujących mistrzów, Moniuszki, Mendelsona Noskowskiego i innych.

— Występy Janiny Szymulskiej w Teatrze Letnim. — Wybitna śpiewaczka i utalentowana artystka p. Janina Szymulska pozyskana została do teatru letniego w Ogródzie po bernardyńskim.

P. Szymulska da się poznać w op. Lehara „Wesoła wdówka” i w ostatniej nowości repertuarowej Kalmana „Bajadera”.

— Teatr Polski (Lutnia) Dzisiaj ukaże się po raz 3 ci Armond’a i Gerbidan’a „Szkoła kokot”.

W przygotowaniu sensacyjna sztuka Frondała „Dom osaczony”. Reżyseruje J. Leśniewski.

— Teatr Wielki (Pohulanka). Dzisiaj we czwartek „Caryca”.

W piątek 25 b. m. „Caryca”, zakupiona przez kursy maturalne wojskowe im. mjr. Łukasiewskiego. Przemówi przed kurtyną p. St. Kozaryn

W sobotę 26 b. m. niedowołalnie premiera słynnej opery Leoncavalla „Pajace”.

— Teatr Letni (w ogrodzie po-Bernardyńskim). Teatr letni gra w dalszym ciągu operetkę O Hauptmana „Ach te Wilnianki”.

W sobotę premiera głośnej operetki Lehara „Wesoła wdówka”.

### Nadesłane.

#### Sprzedazy ziemniaków w Kooperatywach.

Następujące kooperatywy, należące do Związku Stowarzyszeń Spożywców Ziemi Wileńskiej, sprzedają detalicznie dla wszystkich ziemniaki po cenie 6,000 mk. za pud: 1) Koop. Chrześc. Związków Zawodowych (S-to Jańska 21), 2) „Nowe Zabudowanie” (Legjonowa 32), 3) „Liga Robotnicza” (Wielka 96), 4) „Zgoda” (Ostrobramska 32), 5) „Mrówka” (Autokolska 31), 6) „Pszczola” (Zawalna 56), 7) „Huta” (Trzecia Słowianka 45).

Prócz tego centrala Związku (Wielka Pohulanka 7) sprzedaje ziemniaki hurtowo w większych ilościach i wagonowo, z dostawą i bez, cena do omówienia. Narazie ze względu na duże zapasy ziemniaków na składzie centrala sprzedaje również i detalicznie.



# BILANS

## WILEŃSKIEGO BANKU ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEGO

na dzień 31 grudnia 1922 r.

Centrala w Wilnie, ul. Mickiewicza 17  
I Oddział Miejski, ul. Wielka 73  
Oddział w Warszawie, Czysta 1

Oddział w Głębokiem  
Oddział w Grodnie  
Agentury: w Staro-Święcianach i Dziśnie.

### STAN CZYNNY

Nazwa rachunków	Mk.	Fn.	Mk.	Fn.
Gotowizna w Kasie	161.441.769.84			
Pozostałość w P. K. K. P.	54.690.082.27			
Pozostałość w P. K. O.	3.219.154.—			
5% obligi państwowe	29.948.141.—		249.299.147.11	
Pieniądze zagraniczne	30.307.846.—			
Przekazy i weksle zagraniczne	—		30.307.846.—	
Papiery procentowe własne:				
a) państwowe	1.281.000.—			
b) komunalne i hipot.	46.522.012.—			
c) akcje i udziały w przedsiębiorstwach	123.995.450.—		171.798.462.—	
Weksle zdyskontowane			144.333.394.—	
Pożyczki terminowe			85.452.100.—	
a) R-ki otwartego kredytu w tem udzielone gwarancje	2.248.473.503.—			
b) R-ki loruwe osób i firm handlowo-przemysłowych i innych	10.790.852.—		2.259.264.355.—	
Korespondenci:				
Loro banki krajowe	84.367.782.—			
" " zagraniczne	—		84.367.782.—	
Nostro banki krajowe	22.267.466.—			
" " zagraniczne	112.641.545.—		135.009.011.—	
Nieruchomości			8.805.500.—	
Ruchomości			20.357.719.—	
Inkaso			303.461.383.—	
R-ki Oddziałów z Centralą			91.973.059.—	
" przechodnie			190.953.339.—	
			<b>3.725.383.097.11</b>	

### STAN BIERNY

Nazwa rachunków	Mk.	Fn.	Mk.	Fn.
Kapitał zakładowy	200.000.000.—			
" zapasowy ustawowy	17.270.122.70			
Inne rezerwy	1.309.498.95		218.579.621.65	
Wkłady:				
a) terminowe	205.985.000.—			
b) r-ki czekowe	1.112.406.261.—			
c) salda kredytowe r-ków otwartego kredytu i loruwych osób i instytucji handl.-przem. i innych	34.727.913.—			
d) inne	—		1.353.119.174.—	
Redyskonto weksli	39.500.000.—			
Zastaw walorów własnych	—			
Pod zastaw walorów klienckich	—		89.500.000.—	
Korespondenci:				
Loro banki krajowe	96.947.345.—			
" " zagraniczne	—		96.947.345.—	
Nostro banki krajowe	98.577.906.—			
" " zagraniczne	69.695.529.50		168.273.435.50	
Wierzyciele z tytułu gwarancji			1.213.070.000.—	
Różni za inkaso			303.461.383.—	
R-ki z Oddziałami			91.973.059.—	
R-ki różne			123.996.681.—	
Rachunki strat i zysków			116.462.397.96	
			<b>3.725.383.097.11</b>	

### RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW za rok 1922.

Koszty handlowe	250.311.902.60	Procenty pobrane	36.994.869.—
Procenty wypłacone	40.952.864.06	Prowizja	374.994.555.62
Amortyzacja ruchomości	22.619.600.—		
Czysty zysk	116.462.397.96		
	<b>409.989.124.62</b>		<b>409.989.124.62</b>

Walne Zgromadzenie na posiedzeniu w dniu 12 maja 1923 roku po zatwierdzeniu rachunków postanowiło wydać dywidendę za rok 1922 w stosunku 50 proc. od akcji, t. j. na akcje I i II emisji po 2500.— mk. i na akcje III emisji po 1250.— mk. Wypłaty będą wykonane przez Centralę, Oddziały i Agentury naszego Banku poczynając od dnia 1. czerwca 1923 roku.

Prezes Zarządu (—) A. Jankowski.

Buchalter (—) W. Skowronek.

Członek Zarządu i Dyrektor Zarządzający (—) D. Rozwadowski.

Kino - Teatr  
**„Helios“**  
ul. Wileńska 38.

**DZIS**

## Monna Vanna

podług genialnego pisarza Maeterlincka. W rolach głównych: słynne piękności LEL PARRY i LYDIA SALMONOWA, królowie e ranu: PAUL WEGENER i A. STEINRUK i in. Początek o g. 7 i pół w.

---

Kino-Teatr  
**„Polonia“**  
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

**Dziś**

Potępną obraz historyczny podług powieści wielkiego francuskiego powieściopis. Aleksandra Dumas'a „Człowiek w żelaznej masce” dramat w 6-ciu w. akt z epoki króla Ludwika XIV. W rolach główn. słynny tragik ALBERT BASSERMANN i jego niezrównana partnerka HELGA MOLLANDER. Artystyczna wystawa, specjalne historyczne ubiory, udział biorą setki ludzi. Obraz ten miał niezwykle powodzenie w większych centrach świata. Początek I go seansu o godz. 5. ostatniego o godz. 10 wiecz. Passepartout ważne do godz. 8-ej wieczór.

---

Kino-Teatr  
**„Piccadilly“**  
ul. Wielka

**DZIS**

Nasz specjalny program świąteczny, w którym ulubieniec znakomity sportowiec i artysta Harry Peel żegna Wileńską Publiczność przed ostatnim swym występem w Wilnie, w sportowo sensacyjnym obrazie p. t. „Czarna koperta” w obr. tym za wykon. najn. formy sportu. Harry Peel wesp z czworon. pomocnikiem zachwyca publ. sw. nadzw. przygotodami.

### Automobil

5-1

osobowy „PACKARD” 40/60 km. i „BERLIET” 22/40 km., automobil ciężarowy, piugi motorowe, motory automobilowe, agregatowe, dla centralek i t. p. oleje i smary automobilowe, dostarczy ze składu „PION”.

Lwów, Lwowska 48, Telefon 4-7-6.

**Rada Polskiego Stowarzyszenia, Kuchen Ludowych** niniejszem powiadamia, że od 20 maja r. b. sprzedaje się

## Marki Stemplowe i blankiety wekslowe

po cenach nominalnych w następujących punktach:

- 1) przy ul. Zamkowej Nr. 3 w „Zjednoczeniu”.
- 2) przy ul. Wileńskiej Nr. 25, w „Zjednoczeniu”.
- 3) w Banku Rolniczo-Przemysłowym przy ul. Wielkiej Nr. 73.

—) Sprzedaż odbywa się od 9 do 2. (—)

### KUCHNIE LUDOWE.

**Dr medycyny B. SZYRWINDT,**  
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.  
Wielka 19 10-1 i 4-7.  
Kobieta lekarz

**Dr Abłamowiczowa**  
choroby kobiece i akuszerstwo ul. Kasztanowa 7 m. 7 godz. 3-4.

**Dr. Leon Ginsberg**  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

**Akuszerka** z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

**Nasiona** poleca S. Wilpiśzewski, biuro agronomiczne, Wielka 15, (Szwarcow 1)

**Fl. nce** warzyw i kwiatów nawozy sztuczne dla ogrodów poleca „Sklep rolniczy” Wielka 15 (Szwarcow 1).

Zgubiono kołnierz w rejonie ul. 3-go Maja i ul. Mickiewicza. Zaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem — ul. 3-go Maja 13 m 5

**Potrzebny**  
furman na wieś nie familijny. Zgłoszenia Wilno ul. Piłsudskiego 20 m. 2.

**Krawcowej** dobrej potrzebują do domu od zaraz. Zgłaszać się Kasztanowa 7, mieszk. 2.

**Do sprzedania** dwa domy z zabudowaniem gospodarskim, z ogrodem owocowym w punkcie ruchliwym. Szczegóły ul. T. Kosciuszki (Antokol) Nr 22-3.

**Do sprzedania** sienniki hurtownie i detalicznie o 15 proc. niżej cen fabrycznych Tow. Akc. „Locolyt” Mickiewicza 42.

**Kartofle**  
jadalne bardzo tanio do sprzedania, Styczniowa 4.

**Powóz**  
jednokony w dobrym stanie, tanio do sprzedania Styczniowa 4.

**Druskieniki**  
Pensjonat Rymińskiej, zdrowotna miejscowość. Ceny umiarkowane.

**21 b. m.** znaleziono złoty zegarek w cyrku, Odebrać Zakretowa 5-b m. 3.

**Na sprzedaż**  
W środku miasta Tczewa 2 domy piętrowe z wjazdem i chlewami. Cena 30 i 45,000,000 mkp. bez długów i hipoteki. 1 dom z chlewem, 2 morgi ogrodu, 20 drzew owocowych, w wielkiej kościelnej wiosce, nad stacją kolejową, 13 km. od Tczewa. Cena 15 milionów mkp. Majątek ziemski 254 morgi z żywym i martwym inwentarzem, pięknym zabudowaniem, 13 km. od Tczewa, rola 1 kl. Cena 500 milj. mkp.

**A. W. Makowski**  
Tczew — ul. Strzelecka 5 Telefon 9, Pomorze.

**Zginął** 2-u miesięczny pies — samka, rasy wilk wabi się „Dezi”. Odprowadzić za wynagrodzeniem 100 tys mk., ul. Tyzenhauzowska 4 m. 20, Mrajski. Przywłaszczenie będzie ścigane drogą sądową.

**Do sklepu** spożywczego potrzebny wspólnik (chrześcijanin). Dowiedzieć się ul. Ludwisarska Nr 11.

**Do wynajęcia**  
piekarnia, ul. Krakowska 21 mieszk. 9.

**Folwark**  
starej kultury, 15 wiorst od Wilna gęba, łąki, 1 szej klasy — 70 hekt. zaraz do nabycia. Tow. Akc. „Locolyt” Mickiewicza 42.

**Niniejszym** podaje się do wiadomości, iż pozostawiono zgubione pozwolenie na wyjazd do Ameryki wydane przez P. K. U. Lida dla Jana Szalochowskiego w dniu 22-XI 1922 r. L. dz. 7801/58/22, którą unieważnia się.

**Mie** rozmaite do sprzedania: do stołowego, gabinetu i sypialni. Literacka 11 m 6.

**Zgub.** kartę demobilizacji wyd. przez 1 Lit.-Biał. Baon Etapowy na imię Wójcinowicza Jana, zam. w Nowo-Wilejce przy ul. Wileńskiej 53 — uniew. się.

**Zg.** kwit na odbiór pieniędzy (500 tys.) za Nr 109 Wil. P. K. O. wyd. na imię Szypitko Michała, zam. przy ul. Mickiewicza 45 — unieważnia się.

**Zgub.** książkę wojskową za Nr 559/2429 wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Białewicz Wincentego zam. na st. Marcinkacach, gm. Grodz. — uniew. się.

**DOKTOR MED. D. ZELDOWICZ** | **KOBIETA LEKARZ Dr. Szwarc-Zeldowicz**  
przyjmuje od g. 9-1 i 5-8. | prz.: 12/2-2 i 8-5 chor. kobiece  
Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.  
ul. Mickiewicza (k. S-to Jarska) № 24, m. 4.